

literatura lżejszego kalibru, piśmiennictwo rozrywkowe (jedynie). Trafnie uhistoryczniona, a powiedzmy wyraźnie: z właściwą perspektywą upolityczniona — realistyczna powieść fantastyczna to dynamiczna forma literatury *par excellence* humanistycznej, tłumaczącej i wyjaśniającej sens współczesności. Może ona pokazać, że wytworzona i wspaniale rozwijająca się bogata kultura współczesna nabiera pełnego znaczenia jedynie wówczas, gdy prowadzi ku lepszej przyszłości, gdy przysparzając człowiekowi potęgę — człowiekowi służy i czyni człowieka prawdziwie wolnym.

Jan Trzynadlowski, Wrocław

Pierre Guiraud, *LA STYLISTIQUE*, Paris 1954, Presses Universitaires de France, s. 116.

Ukazująca się jako 646 tomik wydawnictwa „Que sais-je?“, firmowanego przez Presses Universitaires de France, *La Stylistique* Pierre Guiraud podobnie jak i inne prace z tej serii stara się dać popularny zarys informacyjny zagadnień wiążących się z tematem podanym w tytule. Wobec szerokiego zakresu zastosowań pojęcia stylu autor już we wstępie zastrzega się, że w przeglądzie swym interesować się będzie wyłącznie kręgiem problemów łączących się z pojmowaniem stylu jako sposobu wyrażania myśli za pomocą języka. Stylistyka oparta nawet na tak zawężonym pojęciu stylu przedstawia, jak to zresztą opracowanie wykazuje, wiele punktów spornych i dyskutowanych, tak co do swego przedmiotu, jak i metod, i celów.

Aby jaśniej wyłożyć przyczyny tego stanu rzeczy, autor rozpoczyna od przeglądu historycznego losów omawianej dyscypliny. Historia stylistyki rozpada się na dwa, przedzielone cezurą przełomu XVIII i XIX w., zasadnicze okresy. Ich przeciwstawność łączy autor z datującym się na tę epokę przewrotem w umy-

słowości europejskiej, dotychczas zresztą nie zakończonym. Od początków kultury europejskiej dominowało w niej nastawienie esencjalistyczne, czego wymownym wyrazem była pozycja zajmowana przez filozofię bytu Arystotelesa. W ciągu wieku XVIII umysłowość europejską opanowywać zaczyna nastawienie zasadniczo sprzeczne z dotychczasowym, egzystencjalistyczne, po raz pierwszy biorące górę w związku ze zwycięstwem prądów romantycznych. Niosło to z sobą zupełnie inne spojrzenie na świat rzeczy i świat nazw, co nie mogło nie odbić się w poglądach na charakter wypowiedzania się językowego.

Dawna epoka uważała, że język, tak jak i świat, jest tworem zewnętrznym i danym człowiekowi, przy czym każda rzecz ma swój nierozłączny odpowiednik w słowie. Zadanie poety sprowadzało się więc do odszukania w słowie zawierającej się w nim idei. Dla człowieka nowoczesnego jedynie autentyczne jest doświadczenie wynikające z przeżycia.

W starszej epoce sprawami wypowiedzania się językowego dla celów ekspresji literackiej zajmowała się retoryka, i to od strony praktycznej, będąc niejako gramatyką ekspresji literackiej, i od strony teoretycznej jako instrument krytyczny w ocenie dzieł. Zasługą retoryki było utworzenie wzajemnie uwarunkowanych pojęć dotyczących ekspresji literackiej, jak rodzaje, style i figury, oraz zasad kompozycji literackiej, a więc sztuki języka i sztuki literackiej zarazem. Ten podwójny charakter retoryki autor podkreśla z całym naciskiem, odnajdując podobną dwoistość we współczesnej stylistyce, podobnie jak problemy związane z pojęciem figur i rodzajów literackich wyczerpywały schemat nowoczesnej lingwistyki, zakładający istnienie języka, myśli i podmiotu mówiącego. P. Guiraud stwierdzając historyczny upadek retoryki stale podkreśla aktualność jej spuścizny we współczesnej problematyce stylistycznej, a swój podziw dla jej precyzji i zwartości twierdzeń deklaruje niedwu-

znacznie, przyznając jej najwyższą rangę wśród dyscyplin naukowych, jakie stworzyła starożytność. Nawet jej normatywizm, główny kamień obrazu dla nowoczesnego myślenia naukowego, uważa za praktycznie nie nazbyt krępujący, jeśli się zważy, że normy tworzone były często *a posteriori*, a z drugiej strony mnożenie się ilości gatunków literackich w średniowieczu umożliwiało dość dużą swobodę wyboru.

Wszakże wspomniany już przewrót w umysłowości zdezaktualizował retorykę z jej suchym, racjonalistycznym dogmatyzmem. W następującej partii swej książki omawia P. Guiraud źródła stylistyki nowoczesnej. Pierwsze jej podstawy dało zastosowanie zasad psychologii sensualistycznej przez Condillaca do teorii języka, który zaczął być pojmowany jako twór mający swe źródło w ludzkiej myśli w konkretnej sytuacji. Dalszym ciosem dla retoryki były założenia romantyczne traktujące styl jako twór geniuszu indywidualnego czy też narodu jako całości.

Autor zwraca tu uwagę na przyczyny społeczne, które spowodowały tym szybszy upadek retoryki, a mianowicie przewroty społeczne, wojny napoleońskie, upadek tradycyjnego nauczania, demokratyzacja oświaty. Ponieważ jednocześnie oparte na pozytywizmie XIX-wieczne językoznawstwo wyrzeka się badania stylu jako faktu indywidualnego i psychicznego, nauka o stylu przestaje właściwie istnieć.

Ponowne zainteresowanie wykaże dla stylu idealizm językoznawczy i zbiegająca się z nim w krytyce młodoگرامatyków, choć sprzeczna z nim w podejściu do spraw języka, szkoła de Saussure'a. W oparciu o odnowione przez nią zainteresowanie stosunkiem myśli do języka Ch. Bally budować poczynnie podstawy stylistyki ekspresji, jako kontynuację retorycznej gramatyki ekspresji, interesując się przede wszystkim wartością

uczuciową, ekspresywno-impresywną znaków językowych. Podwaliny pod stylistykę indywidualną — przedłużenie retoryki jako instrumentu krytycznego położy L. Spitzer, kontynuator idealizmu językoznawczego. Pierwszą, pokrewną semantyce, określa P. Guiraud jako stylistykę opisową, drugą, bliską raczej nauce o literaturze — jako stylistykę genetyczną. Dwie te gałęzie współczesnej stylistyki w tym podwójnym sformułowaniu staną się też tytułami dwu następnych rozdziałów omawianej książki. Pierwsza interesuje się charakterystyką środków ekspresji w ich wzajemnym stosunku, druga rozważa je w stosunku do jednostki lub grupy, która się nimi posługuje.

W ten sposób rozgraniczywszy dwie zasadnicze metody stylistyki, zajmuje się autor dodatkowo pewnymi problemami, nie mieszczącymi się w tak ustalonym podziale. Rozważa tu kwestie dotyczące specjalnych zastosowań metodologicznych stylistyki, jak idiomatologia, stylistyka kompozycji, krytyka literacka, wyjaśnianie tekstów — czy też zastosowań specjalnych ujęć w badaniach stylistycznych, jak język i myśl (stylistyka semantyczna i onomatologiczna), synchronizm i diachronizm, stylistyka porównawcza, stylistyka i statystyka, czy też wreszcie nowych koncepcji stylistycznych (styl i „pisanie“). Chodzi o M. Barthesa, którego rozróżnienie między stylem a „pisanie“ sprowadza do znanego w stylistyce rozróżnienia między ekspresywnym a impresywnym walorem stylu. Słusznie też zauważa, że określenie przez M. Barthesa walorów impresywnych wypowiedzi pejoratywnym terminem „pisanie“ łączy się ściśle z niechęcią, jaką przejawiają pewne współczesne prądy artystyczne dla tradycyjnej „sztuki pisania“, uważając jedynie sztukę za pole wolnej od rygorów ekspresji. Lecz — jak to wychwytuje P. Guiraud — usunięcie „pisania“ z praktyki twórczej staje się nowym „pisa-

niem" w formie manieryzmu polegającego na braku tegoż właśnie „pisania“.

Wnioski z rozważań ujęto w dziele w formie zadań stojących przed stylistyką. Jako najpilniejsze wysuwa się określenie przedmiotu, natury, celów i metod stylistyki, nie wyłączając samego pojęcia stylu, gdzie istnieje cała gama możliwych interpretacji przykładowo zestawionych przez autora, typologii stylów i przyczyn wywołujących zjawisko stylu. Tu kończy się możliwość naukowych ustaleń w nauce o stylu, gdyż krytyka stylu poddana być musi z natury rzeczy zawsze subiektywnym gustom.

Mały ten traktacik o stylistyce podaje przegląd tak obfitych zagadnień z iście francuską przejrzystością wyśłowienia (o której zresztą jako o jednym z problemów wzmiankuje się na kartach książki). Istne mistrzostwo w popularyzacji trudnych zagadnień wykazuje P. Guiraud przez stosowanie przykładów unaoczniających, jak np. przez bardzo obrazowe i plastyczne porównanie różnych podejść w opisie zjawisk stylistycznych do wielu sposobów charakteryzowania dróg wiodących ze wsi do miasta. Jednocześnie czytelnik znajduje tu, poza treściwym przeglądem najważniejszych zagadnień związanych z nauką o stylu i jej kierunkami, także przegląd najważniejszych prac z zakresu stylistyki, przeważnie francuskich. W ogóle autor posługuje się tu głównie materiałem z literatury lub języka francuskiego, co zupełnie zrozumiałe w ujęciu popularyzatorskim, przeznaczonym dla czytelnika francuskiego. Zważywszy, że wszystko to pomieszczono na stu kilkunastu stronicach bez ujemnych w takich razach skutków dla jasności wykładu — uznać trzeba, że *La Stylistique* P. Guiraud dobrze przysłuży się popularyzacji zagadnień nauki o stylu, a i dla zajmujących się naukowo badaniem stylu zaznajomienie się z nią nie będzie bez pożytku.

Jerzy Rozentel, Łódź

F. Stanzel, *DIE TYPISCHEN ERZÄHLSITUATIONEN IM ROMAN*, Wien — Stuttgart 1955, Wiener Beiträge zur Englischen Philologie, s. 176.

Zacznijmy od „drobnego faktu autentycznego“: podczas gdy jeszcze w roku 1955 książka K. Friedmann *Die Rolle des Erzählers in der Epik* (1910) leżała bezczynnie jako przestarzała i zapomniana, to z początkiem roku 1960 znajduje się w tzw. „czytaniu profesorskim“, w dwu bibliotekach. Zestawmy to z faktem, że w ostatnich numerach „Twórczości“ i „Przeglądu Humanistycznego“ tłumaczone są prace W. Kaysera o narratorze w powieści — i z drugim faktem, że „kamień filozoficzny“ polskich badań historycznoliterackich: problematyka elementów gatunkowych i przynależności historycznoliterackiej *Pana Tadeusza* doczekała się w r. 1957 sprawdzenia również z aspektu narratora i narracji w szkicu K. Wyki „*Pan Tadeusz*“ na tle romantyzmu i realizmu. Okazuje się więc, że i polska nauka o literaturze zaczyna włączać się w to żywe zainteresowanie, które od niedawnego czasu wzbudziła w zachodniej nauce o literaturze problematyka metod powieściowej narracji. Jako przykład może tu posłużyć rozdział poświęcony powieści w *Theory of Literature* R. Welleka, A. Warrena lub propozycja przyjęcia postawy narracyjnej jako zasady podziału w epice, podana przez W. Kaysera w *Das sprachliche Kunstwerk*. Warto może również nadmienić, że na VII kongresie FILIM, który odbył się w r. 1957 w Heidelbergu, problematyce prozatorskiej narracji poświęcono aż cztery referaty, z których jeden wygłosił właśnie F. Stanzel.

Książka Stanzela na tym tle zasługuje na szczególną uwagę, gdyż stanowi ona ambitną próbę uogólnień zasadniczych możliwości powieści w omawianej dziedzinie, a uogólnienia te mają być aktualne dla całego, przeszło dwuwiekowego